

Urządzenie jest przygotowane z myślą o podróżowaniu, czemu wybitnie służą jego gabaryty (6,5 x 7,7 cali).



Jak na razie ostatnią odstoną ZT jest właśnie Junior – naprawdę niewielkie combo (zresztą które ZT było wielkie?) o ogromnym sercu i zapale do gry. Wszystko dzięki autorskiej metodzie kształtowania brzmienia, będącej połączeniem oryginalnego preampu oraz końcówki mocy z konstrukcją combo i specjalnie dobranym, wydajnym głośnikiem 5". Wzmacniacz Junior oferuje 35 W tranzystorowej mocy w klasie A/B. Jego układ jest w pełni analogowy. Całość, dzięki dbałości o najmniejsze detale toru i połączeń, nie generuje żadnych szumów, dzie-

ki czemu nadaje się również do pracy w studiu.

Na malutkim panelu wierzchnim widzimy potencjometry tone, volume oraz gain. Działanie dwóch pierwszych jest oczywiste, a gain potrafi wprowadzić do brzmienia lekki prester w typie crunch.

Połączenie gain z odpowiednią regulacją tone daje nam dość szeroką paletę barw. Typowego leadu na tym nie wyciągniemy, ale kto zabroni nam podpiąć po drodze jakiś Tube Screamer?

Tylny panel Juniora rozciąga się na całą powierzchnię tej ścianki. Znajdziemy na nim dwi-gniowy przełącznik speaker on/off, który pozwoli nam wyciszyć zintegrowany głośnik i umożliwi bezszumowy odsluch na słuchawkach, połączonych z piecykiem gniazdem 1/8". To samo gniazdo pełni

Lunchbox Junior

Mamy oto bardzo stylowy produkt w kompaktowej i eleganckiej formie. Nie jest to jednak piecyk wyłącznie ozdobny lub do zabawy, ponieważ kilka jego cech sprawia, że da się go wykorzystać w bardziej poważnych sytuacjach.

Cena:
599 PLN

Strona dystrybutora:
www.lauda-audio.pl



Strona producenta:
www.ztampifiers.com

również rolę wyjścia liniowego. Poza tym widać tu gniazdo aux input 1/8" dla zewnętrznego, liniowego źródła dźwięku, a nawet na 12 V DC! Mało tego. Lunchbox Junior bez problemu zasili Twoje efekty dzięki wbudowanemu reduktorowi napięcia i wyjściu 9V DC. Tak więc, zabieramy Juniora ze sobą w świat, czemu wybitnie służą jego gabaryty (6,5 x 7,7 cali).

PODSUMOWANIE

Inżynierowie z Berkeley (nie mylić z Berklee) umieją robić z dźwiękiem niesamowite rzeczy. Starsi bracia Juniora, a więc Club, Lunchbox i Acoustic, udowodnili już dominację w swoich kategoriach, teraz zatem czas na „młodego”. Sądzę, że spokojnie dotrzyma im kroku.